

# BIULETYN PARAFIALNY



*Mój Pan i mój Bóg*

**Kościół św. Kierana,  
kościół katolicki w  
Campbeltown i Islay  
Ceann Loch Chille  
Chiarain**

12 kwietnia 2026

## *Niedziela Miłosierdzia Bożego*

### **Hymny/Muzyka na Niedzielę Wielkanocną**

#### **Procesja (tylko w niedzielę)**

207 On zmartwychwstał, opowiedz historię  
(Mayhew)

#### **Ofiarowanie**

359 Mój Bóg mnie kocha (McLennan)

#### **Muzyka komunijna**

Bóg tak kochał świat (instrumentalnie; Fasoldt)

#### **Po komunii**

528 Król miłości, mój pasterz to (Hamel)]

#### **Recesja**

547 Duch żyje, by nas uwolnić (McLennan)

Kościół św. Kierana, Campbeltown, Kintyre

### *Drugi tydzień w Wielkanocy*

**Wtorek: Msza Święta, 18:00**

Środa: adoracja i modlitwa poranna, 9:30;  
**Msza święta. 10:00**

*Grupa dyskusyjna: Pismo Święte podczas  
Wielkanocy, 10:30 rano w Chapel House*

**Piątek: Modlitwa poranna, 9:50; Msza  
święta, 10:00**

**Sakrament Pojednania:** sobota 17:30-17:50 lub w dowolnym terminie na życzenie.

Kościół Episkopalny św. Kolumby, Bridgend, Islay

19 kwietnia – 3. niedziela wielkanocna: **Msza Święta, 16:00**

**Odpowiedź psalmowa**  
*Alleluja alleluja.*

**Sekwencja**  
**Victimae Paschali Laudes**

Chrześcijanie, do ofiary paschalnej  
Ofiaruj i chwal.

Owce zostają wykupione przez Baranka;  
i Chrystus, nieskazitelny,  
pojednał grzeszników z Ojcem swoim.

Śmierć z życiem jest kwestionowana:  
Walka zakończyła się dziwnie!

Własny Mistrz Życia, zabity,  
a jednak żyje, by panować.

Powiedz nam, Mary:  
Powiedz, co widziałeś.  
W drodze.

Grobowiec, który Żywi zamykają;  
Widziałem chwałę Chrystusa, gdy zmartwychwstał!

Anioły tam potwierdzają;  
całun z grobowymi szaty spoczywające.

Chrystus, moja nadzieja, zmartwychwstał:  
on idzie przed tobą do Galilei.

Że Chrystus naprawdę zmartwychwstał  
Z martwych, których znamy.

Zwycięski królu, pokaż miłosierdzie!

### **Ewangelia**

*Alleluja! Alleluja!*

*Uwierzyłeś, Thomas, bo mnie widziałeś, mówi Pan.  
Błogosławieni są ci, którzy nie widzieli, a jednak uwierzyli.*

*Alleluja!*

### **Antyfona Komunii**

*Przyłóż rękę i poczuj miejsce gwoździ,*

*I nie bądź niedowierzająca, lecz wierząca, Alleluja.*

---

## **Poświęć pięć minut**

---

*Poświęć tylko pięć minut dziennie, a twoja wiara będzie się pogłębiać i rosnać — dzień po dniu.*

**PONIEDZIAŁEK: WIELKANOCNY DZIEŃ**

**POWSZEDNIA**

**13 kwietnia 2024**

**Każdy zasługuje na wysłuchanie**

Nikodem był faryzeuszem i członkiem Sanhedrynu, najwyższego sądu starożytnego Izraela. Narażając się na wielkie polityczne ryzyko, przyszedł do Jezusa pod osłoną nocy, by lepiej zrozumieć jego nauki. Nikodem jest doskonałym wzorem do naśladowania dla naszych przywódców politycznych, tak gorzko podzielonych, że czasem wydają się nawet niezdolni do komunikacji między sobą, nie mówiąc już o współpracy ze sobą. Nikodem miał siłę, by zachować otwarty umysł i szukać prawdy mimo gniewu i drwin ze strony rówieśników. Z tego powodu jest czczony jako święty w kościele. Zróbcie, co możecie, by zachęcić osoby z korytarzy rządu do zapewnienia wszystkim — nawet ich

przeciwnikom — uczciwego wysłuchania. To właściwa decyzja.

**Dzisiejsze czytania:** Dz 4:23-31; Jana 3:1-8.  
*"Przyszedł do Jezusa nocą."*

**WTOREK: WIELKANOCNY DZIEŃ**

**POWSZEDNIE**

**14 KWIETNIA 2024**

**Bądź gotów zeznawać**

W Dziejach Apostolskich mówi się, że "z wielką mocą apostołowie byli świadkami zmartwychwstania." W rzeczywistości, jak mówi benedyktyński mnich Columba Stewart w niedawnym artykule w National Geographic, "apostołowie byli liderem ruchu, szerząc przesłanie w rozległej sieci handlowej starożytnego świata i zostawiając małe chrześcijańskie wspólnoty na ich ścieżkach." Ten misyjny zapał przekazywany jest na każde nowe pokolenie chrześcijan, ale przybiera różne formy. Dziś, choć wielu chrześcijan wciąż podróżuje za granicę, by służyć ubogim i

świadczyć o Chrystusie, wierzący są również zachęceni do ewangelizacji — szerzenia Ewangelii — w swoich domach, parafiach i lokalnych społecznościach. Jak przebiega twoja ewangelizacja? Wskazówka: Powinni wiedzieć, że jesteś chrześcijaninem po swojej miłości.

**Dzisiejsze czytania:** Dz 4:32-37; Jana 3:7b-15. *"Mówimy o tym, co wiemy, i świadczymy o tym, co widzieliśmy."*

### ŚRODA: WIELKANOCNY DZIEŃ

#### POWSZEDNIE

15 KWIETNIA 2024

#### Znak wart emisji

Jeśli Amerykanie potrafią cytować jakiś tekst Pisma, może to być Jan 3:16 (Bo Bóg tak umiłował świat, że dał swego jedyne Syna...). Grupa w Alabamie nagrała filmik, na którym grupa facetów zauważa tabliczkę z tym werselem z Biblii i sprawdza ją na smartfonie, żeby dowiedzieć się, co ona oznacza.

Teledysk został odrzucony jako reklama Super Bowl, ponieważ promował określoną religię, co może być prawdą. Ale to byłoby dobre przypomnienie. Czasem musimy podnieść znak, zadzwonić, odwiedzić chorego przyjaciela lub wybaczyć współmałżonkowi, aby pomóc sobie nawzajem zobaczyć, co i kto już jest wśród nas.

**Dzisiejsze czytania:** Dz 5:17-26; Jana 3:16-21. *"Idź, stań w świątyni i przekaz ludzom całą wiadomość o tym życiu."*

### CZWARTEK: ŚWIĘTO ŚW. MARKA, EWANGELISTY

16 KWIETNIA 2024

#### Niech Bóg będzie twoim przewodnikiem

Jeśli wszystko jest otwarte, to po co zwracać uwagę na to, czego inni nauczają lub głoszą, skoro każdy ma własną relację z Bogiem? W końcu Biblia mówi: "Słuchaj Boga, nie ludzi." Cóż, tak — i nie. Rzeczywiście, odpowiedzialność spoczywa na Bogu, ponieważ z natury jesteśmy nastawieni na słuchanie Boga i odpowiadanie na jego wezwanie. Ale jest wiele rzeczy, które mogą konkurować z naszymi naturalnymi skłonnościami — strach, podatność, presja rówieśników, dezinformacja i wiele innych — które mogą dostarczać przekonujących alternatywnych przekazów. Na szczęście Bóg obdarza nas nie tylko naszymi światłami, ale także Pismem Świętym i Kościołem, by lepiej

zrozumieć, jak się poruszać. Pomyśl o sposobach, w jakie Bóg używa w twoim życiu, by się z tobą połączyć.

**Dzisiejsze czytania:** Dzieje Apostolskie 5:27-33; Jana 3:31-36. *"Musimy słuchać Boga, a nie ludzi."*

### PIĄTEK: WIELKANOCNY DZIEŃ

#### POWSZEDNIE

17 KWIETNIA 2024

#### To możliwe z Bogiem

To ludzkie kwestionować naszą zdolność do osiągnięcia wielkich rzeczy. Skupiamy się na tym, co mamy do dyspozycji — czy to czas, pieniądze, umiejętności — albo wszystko naraz! Ale Bóg nie daje nam marzeń, których nie jesteśmy w stanie zrealizować. Wystarczy przypomnieć sobie cud rozmnażania się bochenków i ryb, by wiedzieć, że to prawda. Jedną z lekcji tej historii jest to, że z Bogiem można zdobyć cudowne rzeczy nawet od najskromniejszych początków. W tym czasie wielkanocnym powierz w całe siebie — swoje dary, talenty, zdolności, serce i duszę — w ręce Boga z pewną wiedzą, że jeśli tęsknota pochodzi od Boga, to jest ona możliwa

**Dzisiejsze czytania:** Dz 5:34-42; Jana 6:1-15. *"Jest tu chłopiec, który ma pięć bochenków jęczmiennych i dwie ryby; Ale co to z nich tak wielu?"*

### SOBOTA: WIELKANOCNY DZIEŃ

#### POWSZEDNIA

18 KWIETNIA 2024

#### To ja

Jezus wysłał uczniów przed sobą łodzią. W nocy było naprawdę ciężko. W trakcie ich walki — pamiętajcie, że wiosłowali — Jezus podszedł do nich wodą, co było zaskakujące, choć oznaczało ratunek. Jezus rozwiązał ich lęki trzema słowami: "To ja." Właściwie to tylko dwa, po grecku: "Jestem." Brzmi znajomo? To są słowa, których Bóg używa, by się identyfikować w wielu miejscach w Piśmie. Więc Jezus nie mówi tylko: "Nie martw się, to ja." On deklaruje, że jest Bogiem, ale też że Bóg po prostu jest — fundamentem wszystkiego. Następnym razem, gdy będziesz wiosłować pod prąd kłopotów, pamiętaj, że zawsze jesteś na twardym gruncie, można tak powiedzieć, z Bogiem.

**Dzisiejsze czytania:** Dz 6:1-7; Jana 6:16-21. *"Powiedział do nich: 'To ja. Nie bój się.' "*

# Czytania na niedzielę Miłosierdzia Bożego

## Dzieje Apostolskie 2:42-47

Pierwsi wierzący tworzą wspólnotę związaną wiarą, stylem życia i zasobami.

## Psalm 118:2-4, 13-15, 22-24

Nieustanna miłość i miłosierdzie Boga to dwa wspaniałe powody do radości.

## 1 List Piotra 1:3-9

Bez zobaczenia Jezusa kochamy Go, wierzymy w niego i dzielimy się jego radością.

## Jan 20:19-31

Historia Tomasza nie jest tak wyjątkowa: Wszyscy, którzy nie widzą, walczą z wiarą.

## Słowa na Słowie

\*

*Pomóż mi, Panie, aby moje oczy były miłosierne, tak bym nigdy nie podejrzewał ani nie oceniał po pozorach, lecz szukał tego, co piękne w duszach moich bliźnich. Pomóż mi, Panie, aby mój słuch był miłosierny, abym mógł być uważny na potrzeby moich bliźnich, a moje uszy nigdy nie były obojętne na ich ból i krzyki. Mój Jezu, przemień mnie w siebie, bo potrafisz wszystko. Amen." (Święta Teresa z Kalkuty)*

\* \*

Na przestrzeni historii Kościoła spory najczęściej miały charakter doktrynalny. Ludzie spierali się o znaczenie jednego lub drugiego artykułu wiary, o to, jak należy interpretować Pismo Święte, oraz o podobne pytania. A jednak nie ma śladów sporu o tę prawdę: że Bóg jest miłością, że jest miłosiernym Ojcem wobec ludzi i że jest dobrym Ojcem oczekującym na powrót marnotrawnego syna.

Tajemnica boskiego miłosierdzia jest być może najważniejszą prawdą, o której Kościół i świat zostali przypomniani w XX wieku. Mówi o dobroci Boga działającej na świecie, widocznej w oddaniu Najświętszemu Sercu. Gdy Kościół katolicki w XVII wieku próbował odpowiedzieć na idee jansenistów, zaczął podkreślać miłość Jezusa do ludzkości.

Dwie kluczowe postacie związane z tym nabożeństwem to *Saint John Eudes* oraz *Saint Margaret Mary Alacoque*. Podobno Jezus powiedział jej: "Oto to Serce, które tak kochało ludzi, a jest tak mało kochane w zamian. Przez wdzięczność otrzymuję od większości z nich jedynie niewdzięczność, lekceważącość i świętokradztwo, przez chłód i pogardę, jaką mają wobec Mnie w tym sakramencie miłości. Najbardziej boli mnie to, że serca poświęcone Mi traktują Mnie w ten sposób. Gdyby mieli choć trochę miłości do Mnie, liczyłbym wszystko, co dla nich zrobiłem, jako nic i chciałbym, jeśli to możliwe, zrobić jeszcze więcej. Ale na wszystkie moje wysiłki, by im przynieść dobro, odpowiadają tylko chłodem i odrzuceniem innych..."

Obiecał również, w obfitości miłosierdzia swojego serca, że ci, którzy przyjmą komunię w pierwszy piątek przez dziewięć kolejnych miesięcy, otrzymają łaskę ostatecznego pokutowania, nie umrą w stanie grzechu śmiertelnego ani bez sakramentów, a Jego Serce będzie ich bezpiecznym schronieniem w godzinie śmierci.

Jednak jednym z pierwszych pionierów tej pobożności w Europie był polski jezuita Kasper Druzbicki, który napisał łaciński traktat *Meta cordium cor Jesu*.

Objawienia Saint Faustina Kowalska oraz ich rozwój teologiczny przez papieża Jana Pawła II nadal fascynują i inspirują do świeżej refleksji teologicznej. Przykładem jest seria katechis wygłoszonych w katedrze wiedeńskiej przez kardynała Christopha Schönborna OP, opublikowanych w książce *Mercy: The Impossible Becomes Possible*.

W kwestii miłosierdzia Bożego kardynał Schönborn jest wiernym uczniem Biblii, Ojców Kościoła i papieży. Od samego początku podkreśla, że "miłosierdzie nie jest możliwe bez sprawiedliwości."

Miłość znosi wszystko, owszem, ale wymaga też wiele. Dla dobra wspólnego społeczeństwo musi mieć granice, które zapobiegają nadużyciom. "Gdy okazuje się miłosierdzie niekomu, czy niesprawiedliwość wyrządza się innym?" pyta kardynał retorycznie.

Kilka stron dalej daje jasną odpowiedź tym, którzy sugerują, że odmowa Kościoła dopuszczenia rozwodu to brak litości. "Kościół jest często krytykowany za brak miłosierdzia wobec rozwiedzionych. Ale kto mówi w imieniu dzieci? Kto jest dla nich miłosierny? Kościół jest dziś ostatnią instytucją broniącą małżeństwa. Z tego powodu jest postrzegany jako beznadziejnie zacofany. Jednak z całego kraju napływają szokujące doniesienia o sytuacji dzieci z rozpadających się małżeństw lub z nietypowych sytuacji domowych. Kto okazuje miłosierdzie dzieciom?"

Przypomina też czytelnikom, że pobłażanie grzesznikom lub ich oszukiwanie wcale nie jest miłosierdziem. Wręcz przeciwnie. Miłosierdzie zawsze łączy się z prawdą. To prawda pozwala nam rozpoznać grzech i z prawdziwym skruchą zwrócić się ku źródłu miłosierdzia. Jeśli nie będziemy popierać prawdy, nie może być prawdziwego pojednania. A ostatecznie to może prowadzić do potępienia. Miłosierdzie bez prawdy jest w rzeczywistości fałszywym miłosierdziem.

Miłosierdzie zatem jest nierozłączne z prawdą i sprawiedliwością. To nie jest jakaś słodka pocieszenie podawane po to, by poprawić humor. Ale pozwala zamknąć grzeszną przeszłość i daje nadzieję na piękne pojednanie z Bogiem w przyszłości.

\* \* \*

A potem jest modlitwa św. Faustyny:

*"Pragnę całkowicie przemienić się w Twoją łaskę i być Twoim żywym odbiciem, Panie... Pomóż mi, Panie, aby moje oczy były miłosierne, tak bym nigdy nie podejrzewał ani nie sądził po pozorach, lecz szukał tego, co piękne w duszach moich bliźnich... aby mój język był miłosierny, tak bym nigdy nie mówił źle o sąsiadach, lecz miał słowa pocieszenia i przebaczenia dla wszystkich... By moje ręce były miłosierne i pełne dobrych uczynków... aby moje stopy były miłosierne, bym zawsze mógł spieszyć się z pomocą sąsiadom, pokonując własne zmęczenie i zmęczenie."*

---

## MATKA BOŻA W IKONACH: 25. SYMBOLICZNE PRZEDSTAWIENIA MATKI BOŻEJ

---

Ikonografia wschodnia przedstawia Maryję w bogato wielowarstwowej wizji teologicznej, czcąc ją nie tylko jako Matkę Bożą, ale także jako potężną orędowniczkę i opiekunkę ludzkiej rodziny. Do najcenniejszych obrazów wyrażających tę prawdę należą Matka Boża Płonącego Krzaka, Matka Boża Życiodajnego Źródła, Matka Boska Pocieszająca Cierpiących oraz Zasłona Matki Bożej. Każdy z tych świętych obrazów zaprasza wiernych do głębszej refleksji nad matczyną rolą

Maryi w ekonomii zbawienia.

Szczególnie uderzająca jest ikona znana jako Matka Boska, Pociuszająca Cierpiących. Na tym obrazie Matka Boża jest przedstawiona w mandorli z promiennego światła, otoczona gwiazdami — język wizualny, który katolickie oczy rozpoznają z obrazów Kobiety odzianej w słońce w Księdze Objawienia. W zachodniej sztuce sakralnej podobne przedstawienie Matki Bożej w chwale tradycyjnie kojarzono z Wniebowzięciem, dogmatem uroczyste zdefiniowanym przez papieża Piusa XII w 1950 roku, który, trzeba zauważyć, nie został formalnie przyjęty w tradycji prawosławnej. Jednak świetliste piękno tej ikony przemawia ponad tą granicą, świadcząc o wspólnym instynkcie wiary: że Maryja, ponad wszelkie stworzenia, mieszka najbliżej światła swojego Syna.

Równie bogaty teologicznie jest Zastona Matki Bożej, znana w tradycji słowiańskiej jako *Pokrov* — słowo niosące ciepłe poczucie przykrycia, schronienia i ochrony. Ta ikona jest głęboko zakorzeniona w duchowym dziedzictwie Rusi i czerpie z dawnych tekstów bizantyjskich, które mówią o Maryi rozkładającej swój maphorion, swoją świętą zastonę, nad tymi, którzy szukają jej pomocy. W XI wieku święto Opieki Najświętszej Matki Bożej stało się powszechnie obchodzone na całej Rusi i nadal obchodzone jest czternastego października — datę, która zaprasza wszystkich chrześcijan do refleksji nad trwałą czułością wstawiennictwa Matki Bożej.

*Pokrov* tradycyjnie przedstawiany jest w dwóch odrębnych formach ikonograficznych: nowogrodzkiej i moskiewskiej. W nowogrodzkiej wersji sama Maria rozkłada welon bezpośrednio na zgromadzonych wiernych, będąc obrazem natychmiastowej i osobistej opieki matczynej. W wersji moskiewskiej anioły przedstawiają welon w jej imieniu, natomiast maphorion przybiera formę omoforionu — liturgicznego szatu noszonego przez biskupów jako znak odpowiedzialności duszpasterskiej i noszenia zaginionej owcy. Obie formy, na swój sposób, głoszą tę samą pocieszającą prawdę: że pod płaszczem Maryi żadna dusza nie zostaje porzucona, a żaden krzyk ludzkiego serca nie pozostaje nieusłyszany.



## Ranne światło

Komentarze do Ewangelii Św. Jana

Ewangelia św. Jana jest używana w lekcjonarzu na niedziele przy szczególnych okazjach, świętach i uroczystościach, a także w określonych porach roku, np. Wielkanoc, Boże Narodzenie.

**Rozdział 18**

**Pasterz**

Jan 10:11–18

**Obraz pasterza to nie tylko urokliwa wiejska scena. Kiedy Jezus porównuje się do**

**pasterza, nie mówi o jakimś bosonogim chłopcu z wierzbowym fletem, który beztrząsko gra słodkie melodie do stada. Mówi o tym, kto oddaje życie za swoje owce.**



Jaki pasterz z wyżyn, czy skądkolwiek indziej, zginąłby za stado owiec i baranów? Ratowanie to ratowanie życia innego kosztem własnego. Chrystus nie umarł po prostu; Oddał swoje życie. To rozróżnienie ma znaczenie. Śmierć to po prostu zakończenie życia. Oddać życie to coś zupełnie innego: to akt wykonany dla kogoś innego.

Bóg jest samym życiem wiecznym, a dzieląc się nim z nami, otworzył drzwi do wieczności. Tekst mówi celowo, że Jezus składa, lub umieszcza, swoje życie dla tych, których zna — czyli dla tych, którzy pozwolili Mu ich poznać, a którzy z kolei wybrali poznać Go coraz głębiej, aż w nieskończoność.

Pomyśl o Józefie z Arymatei, który złożył ciało Chrystusa w swoim grobie. Umieścił ją tam i dzięki temu pomaga nam zrozumieć słowa Jezusa: "Oddaję życie swoje." Akt Józefa staje się swego rodzaju żywym komentarzem do przypowieści o człowieku, który zbudował swój dom na skale. Ten człowiek zajął się głęboko i położył fundament na kamieniu. Burze, deszcz i wiatr nie były w stanie go powstrzymać.

Mieć śmierć Syna Bożego, który zmartwychwstał, jako fundament życia, to mieć nadzieję na własne zmartwychwstanie. Ale czy naprawdę umieściłem śmierć Chrystusa u fundamentu własnego istnienia? A jeśli tak, to jak to właściwie wygląda?

Piotr mówi do władców ludu o Chrystusie jako kamieniu węgielnym i mówi, że zbawienie nie znajduje się w nikim innym. Budowanie życia na śmierci Chrystusa to znacznie więcej niż tylko podziwianie Jego przykładu. Gdy Bóg umieszcza w nas szczęście, to szczęście się rozszerza i doświadczamy tego, co nazywamy cierpieniem.

W tym sensie cierpienie to to, co dzieje się, gdy szczęście przekracza nasze obecne granice. Śmierć Chrystusa, na pierwszy rzut oka tak straszna, stała się pogłębieniem naszej radości. Im głębiej On zstępował w ciemność śmierci, tym bardziej wciągała nas radość Jego życia wiecznego.

Nie znam żadnego pasterza, który widząc pastwisko suche i jałowe, podlewałby je własną krwią, aby trawa mogła znów ożyć i stać się pożywieniem dla jego stada. A jednak właśnie to Chrystus dla nas uczynił. Jak więc żyć ze śmiercią Nieśmiertelnego?

Stół eucharystyczny i pastwiska Pisma Świętego karmią nas życiem wiecznym. W tych dwóch darach widzimy troskę Boga o nasze zbawienie. Eucharystia karmi nas życiem czerpającym ze śmierci Chrystusa; Pismo karmi nas słowami, które mogą wydawać się należeć do odległej przeszłości, ale wciąż żyją boską mocą.

Biblia i Eucharystia są jak dwie piersi matki karmiącej dzieci własnym mlekiem. Święty Jan Chryzostom pięknie to ujął: jak matka, poruszona naturalną miłością do dziecka, spieszy się, by je odżywić własnym mlekiem i krwią, tak Chrystus daje Krew, z której karmią się odnowieni w

Nim.

Jezus nie pochodził z rodziny pasterzy, a jednak nazywa siebie taką. Hebrajskie słowo RA'AH oznacza pasterza, ale niesie też ze sobą idee opieki, czuwania, ochrony, a nawet towarzystwa. W Izajaszu, na przykład, słyszymy mesjański język, w którym krowa i niedźwiedź pasą się razem — innymi słowy, żyją w przyjaźni, mimo że są naturalnie przeciwni.

Stary pasterz, w przeciwieństwie do najemnika, spędził całe życie ze stadem. Wchłaniał ich zapach, spał obok nich i prowadził je na najlepsze pastwisko. Owce znały jego głos — dźwięki, którymi je wołał, mówił o odpoczynku lub ostrzegał przed niebezpieczeństwem.

Pasterz jest oczywiście inny niż stado. Ale żyjąc wśród nich, spuszcza się do ich poziomu. To z pewnością obraz Syna Bożego zniża się do człowieczeństwa — a wśród ludzi do tych najniższych w społeczeństwie: poborców podatkowych, grzeszników i cudzołożnic.

Nasz przyjaciel opowiedział mi kiedyś, po powrocie z Ukrainy, o uderzającej scenie w Kamianiec-Podilskim. Miasto liczy około 100 000 mieszkańców, ale stare miasto, oddzielone od nowego, wciąż liczy zaledwie kilkaset mieszkańców i zachowuje wyraźnie wiejski charakter. Plac jest pełen zieleni i nie jest niczym niezwykłym zobaczyć samochody przejeżdżające obok krów, owiec czy kóz swobodnie wędrujących po placu.

Zobaczył stado kóz zatrzymane na placu, w towarzystwie starej pasterki, której ubrania niosły wyraźny zapach zwierząt, opierając się o laskę z kory. Siedziała na kamieniu, podczas gdy kozy przez ponad godzinę pasły liście i trawę. Gdy rozebrali wszystko, co było w zasięgu, wstała i, nawet nie oglądając się za siebie, odwróciła się w stronę skraju miasta, gdzie leżały pastwiska. Idąc, zaczęła coś mamrotać pod nosem.

To były dźwięki, które trudno było nazwać ludzką mową, a jednak zwierzęta znały je dobrze. To był sygnał: lepsze jedzenie przed nami. Kozy natychmiast wstały i słuchały z pełną uwagą. Bez oglądania się za siebie ruszyła dalej, a zwierzęta podążyły za nimi, przyciągane tymi dźwiękami jakby jakimś zaklęciem. Biegli za nią z radością, czując nagrodę, jakby **nagle otworzyła się przed nimi brama piękna** .

To właśnie ma na myśli Jezus, gdy nazywa siebie pasterzem. On prowadzi. Prowadzi nas z jałowych pastwisk POTĘPIENIA I BEZSILNOŚCI do bogatych, życiodajnych pastwisk UZDROWIENIA I ZBAWIENIA.



## Dookoła świata

## DEZINFORMACJA

[AI w wojnie: Kryzys prawdy i sumienia](#)

Trwający konflikt między Stanami Zjednoczonymi, Izraelem i Iranem — który trwa już piąty tydzień — stał się nie tylko teatrem konfrontacji wojskowej, ale także głębokim polem bitwy

moralnej w sferze cyfrowej. Według wstępnej oceny Europejskiego Obserwatorium Mediów Cyfrowych (EDMO), ta wojna wywołała największą falę dezinformacji napędzanej sztuczną inteligencją, jaką kiedykolwiek zarejestrowano w Europie, przewyższając nawet potok fałszywych informacji, które towarzyszyły inwazji Rosji na Ukrainę w 2022 roku.

Analicyści EDMO udokumentowali głęboko niepokojącą proliferację sztucznie generowanych fałszywych treści rozprzestrzeniających się na platformach mediów społecznościowych.

Dezinformacja została zidentyfikowana zarówno na proirańskim, proizraelskich, jak i proamerykańskich kontaktach — trzeźwiące przypomnienie, że manipulacja prawdą nie jest wyłącznym grzechem żadnej ze stron. Musimy się tu zatrzymać i zastanowić: gdy wszystkie strony angażują się w wykorzystywanie fałszu jako broni, to niewinny cywil — zwykły człowiek poszukujący prawdy — staje się ostateczną ofiarą.

Szczególnie poważna jest sytuacja, z jaką mierzy się sam naród irański, który od początku konfliktu został objęty blokadą internetu ograniczającą dostęp do nawet 97% treści online. Podczas gdy dezinformacja pochodząca od prorządowych źródeł jest kierowana na zewnątrz do zagranicznych odbiorców, ludność irańska pozostaje w dużej mierze odizolowana od szerszego przepływu informacji. To rodzi poważne pytanie etyczne: czy celowa izolacja całego narodu od prawdy nie stanowi poważnego naruszenia ich fundamentalnej godności ludzkiej?

Tradycja katolicka od dawna podtrzymuje *Ósme Przykazanie* — *nie składaj fałszywego świadectwa* — jako fundament życia moralnego. Katechizm Kościoła katolickiego naucza, że mówienie prawdy nie jest jedynie konwencją społeczną, lecz świętym obowiązkiem zakorzenionym w naszej naturze jako istot stworzonych na obraz Boga, który sam jest Prawdą. Wykorzystanie sztucznej inteligencji do produkcji i rozpowszechniania nieprawdziwych informacji na skalę przemysłową nie jest więc jedynie problemem politycznym czy technologicznym; To głęboki bałagan moralny.

Po raz pierwszy w historii jesteśmy świadkami wykorzystania AI do deprawowania samej struktury publicznej w tempie i skali, jakiej żaden ludzki propagandista nie byłby w stanie osiągnąć samodzielnie. Każdy sfabrykowany obraz, każdy fałszywy raport, każde algorytmicznie generowane kłamstwo dotyczące walki pogłębia zamieszanie, podsyca nienawiść i blokuje drogę do pokoju. Ci, którzy zamawiają, tworzą lub świadomie rozpowszechniają takie treści, ponoszą poważną moralną odpowiedzialność wobec Boga i innych ludzi.

Jako ludzie wiary jesteśmy powołani, by być, według słów naszego Pana, "*dziećmi światła*" (J 12,36). W czasach, gdy sztuczna inteligencja może tak łatwo stać się narzędziem ciemności, a wezwanie wymaga od nas odnowionego zaangażowania w rozeznanie, uczciwe dociekania i odważną obronę prawdy — nawet gdy prawda jest niewygodna, a machina wojenna sprawia, że kłamstwa wydają się wygodne.

## BADANIE

### [Odchodzą z powodu szefa](#)

Brak szacunku dla pracowników oraz praktyka faworyzowania wybranych osób to najgłębsze cechy słabych menedżerów wśród polskich pracowników — według badania warunków pracy przeprowadzonego przez platformę badawczą Business Growth Review. Badanie, przeprowadzone wśród pracowników, kontraktorów oraz osób zatrudnionych w ramach B2B, daje trzeźwiące potwierdzenie dobrze znanego powiedzenia: pracownik przychodzi do firmy, ale odchodzi z powodu szefa. Każdy trzeci respondent przyznał się do zmiany pracy z powodu złego menedżera, a kolejne 28% poważnie rozważało podjęcie decyzji. Łącznie sześciu na dziesięciu pracowników zostało zachęconych do poszukiwania nowej pracy na podstawie zachowania lub

postawy swoich przełożonych.

Najbardziej frustrującą wadą wskazaną przez respondentów — którą powołała połowa ankietowanych — był brak podstawowego szacunku wobec podwładnych. Przejawiało się to w zachowaniach takich jak ignorowanie próśb i pomysłów pracowników lub po prostu lekceważenie wcześniej zawartych porozumień. Musimy to jasno nazwać: lekceważenie cudzego głosu, traktowanie jego wkładu jako bezwartościowego, to nie tylko zła praktyka zarządzania — to porażka godności ludzkiej. Każdy pracownik, niezależnie od swojej pozycji w hierarchii, nosi wrodzoną wartość, której żaden pracodawca nie ma prawa umniejszać.

Inne głęboko niepokojące cechy to faworyzowanie wybranych pracowników oraz brak umiejętności komunikacyjnych, które wskazywało 37% respondentów, a także nadmierne mikrozarządzanie i łamanie obietnic, które odnotowało 35%. Faworyzowanie w miejscu pracy to szczególnie niszcząca moralna wada. Rodzi niesprawiedliwość, podważa zaufanie i zatruwa dobro wspólne organizacji. Katolicka tradycja społeczna, zakorzeniona w zasadzie godności pracy, naucza, że każdy pracownik zasługuje na traktowanie z równością i uczciwością. Gdy menedżer podnosi niektórych kosztem innych, nie tylko szkodzi morale — dopuszcza się aktu niesprawiedliwości.

Łamanie obietnic zasługuje na szczególną uwagę moralną. Pismo przypomina nam, że jesteśmy powołani, by nasze "tak" oznaczało tak (Mateusz 5:37). Lider, który rutynowo nie dotrzymuje słowa, nie tylko sprawia kłopoty zespołowi — podważa fundament zaufania, na którym muszą opierać się wszystkie zdrowe relacje międzyludzkie, także zawodowe.

Te ustalenia zachęcają nas do poważnej refleksji nad tym, jakie miejsca pracy budujemy i jakich liderów kształtujemy. Autorytet w jakiegokolwiek sferze życia nie jest licencją na zachowania egoistyczne; To odpowiedzialność i, w najgłębszym sensie, forma służby. Menedżer, który o tym zapomina, nie tylko zawiódł swoich pracowników — zawiódł w swoim fundamentalnym ludzkim powołaniu opieki nad tymi, którym powierzono mu powierzenie.

---

## Tydzień w kościele

---

### STATYSTYKI

#### *Liczba katolików rośnie.*

Katolicy stanowią 17,8% światowej populacji. W 2024 roku było ich 1,422 miliarda, co oznacza wzrost o 1,14% w porównaniu z rokiem poprzednim. Najnowsze dane pochodzą z Papieskiego Rocznika 2026 oraz Rocznika Statystycznego Kościoła 2024, które przedstawiają zmiany i trendy dotyczące obecności ochrzczonych na pięciu kontynentach. Oba roczniki są przygotowywane corocznie przez Centralny Urząd Statystyczny Kościoła, działający pod Sekretariatem Stanu Watykanu. Afryka wzmocniła swoją pozycję pod względem udziału katolików w światowej populacji (wzrost z 19,9 do 20,36%), podczas gdy Europa odnotowała spadek (z 20,4 do 20,1%). W przypadku obu Ameryk można mówić o pozytywnej konsolidacji: 47,7% katolików na całym świecie pochodzi z tego kontynentu. Odsetek katolików w Azji i Oceanii pozostaje stabilny: 11% i 0,9% światowej populacji. Ciekawym elementem jest "personel". Kościół obsługuje 4 464 622 osoby bezpośrednio zaangażowane w duszpasterstwo. Obejmuje to biskupów, kapłanów, braci zakonnych, siostry zakonne oraz członków instytutów świeckich, a także stałych diakonów, misjonarzy świeckich i katechetów. Proporcjonalnie najwięcej "profesjonalnych pastorów" jest w Europie, a znacznie mniej na innych kontynentach. Ten odsetek jednak nie koreluje z

chrześcijańskim dynamizmem, który jest najsilniejszy w Afryce. Europa jest na dole.

Geografia kościelna zmienia się coraz bardziej widocznie. Środek ciężkości coraz bardziej przesuwa się na południe naszej globusu. Chrześcijańska dynamika objawia się tam w rosnącej liczbie katolików.

## **KOŚCIÓŁ W HOLANDII**

### ***Dlaczego to "więdnie"?***

Próba dostosowania wiary do przemijających mod kulturowych ostatecznie doprowadziła do odebrania praktyk religijnych i poważnego osłabienia katolickiej tożsamości. Była to trzeźwa diagnoza postawiona przez biskupa Robertusa Mutsaerts'a dotycząca Kościoła w Holandii.

Argumentował, że upadek Kościoła tam wiąże się z wypaczeniem reform Soboru Watykańskiego II oraz z tym, że biskupi narzucają własną wizję Kościoła zamiast wiernie przekazywać depozyt wiary. Moralna kwestia leżąca u podstaw tej tragedii jest jasna: gdy pasterze przestają wiernie strzec stada, dusze są narażone na niebezpieczeństwo, a integralność katolickiego świadectwa zostaje podważona.

Obecnie tylko około 2% holenderskich katolików uczestniczy we mszy niedzielnej, podczas gdy w niektórych częściach kraju odsetek ten kiedyś sięgał 96%. Biskup Mutsaerts zauważył, że Kościół w Holandii, niegdyś uważany za "najbardziej posłusznego ucznia", stał się jednym z najbardziej buntowniczych, dążąc do głębokiej reformy Kościoła według światowych założeń. Jednak efektem nie było odnowienie, lecz szybki upadek: praktyka sakramentalna gwałtownie spadła w ciągu kilku lat.

To rzadka, ale szczerza ocena. Zamiast ewangelizować nową kulturę, Kościół w Holandii wydaje się być ideologicznie przez nią skolonizowany. Efekt jest przed nami wszystkimi.

## **UEFA**

### ***Mandat za wizerunek Jezusa***

Serbski klub piłkarski został ukarany grzywną przekraczającą 95 000 euro po tym, jak kibice podczas meczu rozgrywanego pod zwierzchnictwem UEFA wywiesili na trybunach transparent z wizerunkiem Pana Jezusa Chrystusa oraz napisem: "Niech nasza wiara prowadzi was do zwycięstwa."

Według UEFA, baner zawierał treści "uznane za nieodpowiednie dla wydarzenia sportowego", rzekomo szkodzące "reputacji i integralności" piłki nożnej oraz samej organizacji zarządzającej. Jednak oświadczenie nie wyjaśnia, kto dokładnie podjął taki wyrok, a twierdzenie, że chrześcijański wizerunek i przywoływanie wiary mogłyby w jakiś sposób zaszkodzić integralności sportu, jest co najmniej głęboko niepokojące. Sugeruje to cienko zawoalowaną wrogość wobec przejawów wiary chrześcijańskiej w życiu publicznym, mimo że taka wiara od dawna jest częścią moralnego i kulturowego dziedzictwa Europy.

Odcinek ten rodzi szersze pytania o miejsce chrześcijaństwa we współczesnych instytucjach publicznych. Gdy szacunek przekaz religijny traktowany jest jako problem, podczas gdy znacznie bardziej wątpliwe formy zachowań są często tolerowane we współczesnej kulturze, można zapytać, czy nie utracono podstawowego rozeznania moralnego.

## **DZIEŃ KOŚCIOŁA DLA DZIECI**

### ***Obchody odwołane.***

W związku z listem papieża Leona XIV z okazji Światowego Dnia Dzieci 12 lutego 2026 roku,

Dykasterium ds. Świeckich, Rodziny i Życia ogłosiło, po starannym rozważeniu i w porozumieniu z Ojcem Świętym, że obchody Drugiego Światowego Dnia Dzieci, pierwotnie zaplanowane w Rzymie w dniach 25–27 września 2026 roku, zostały anulowane.

Watykan stwierdził, że wszelkie inicjatywy dotyczące opieki duszpasterskiej nad dziećmi mogą być podejmowane według uznania ordynanów, na poziomie diecezjalnym lub parafialnym, oraz z udziałem rodzin, "naturalnego miejsca rozwoju ludzkiego i duchowego każdego dziecka". Dykasteria potwierdziła również swoje zobowiązanie do promowania opieki duszerskiej rodzin we wszystkich jej wymiarach.

Przypomnijmy, że w lutym papież Leon XIV rozwiązał Papieski Komitet Światowego Dnia Dziecka, przekazując jego obowiązki Dikasterii ds. Świeckich, Rodziny i Życia. Ojciec Święty wyjaśnił, że decyzja ta miała na celu wzmocnienie większej synergii i skuteczniejszą pracę w realizacji tej godnej inicjatywy.

Oświadczenie Watykanu jasno stwierdza, że w tym roku nie będzie obchodów na poziomie Stolicy Apostolskiej. Praca z dziećmi na poziomie lokalnego Kościoła będzie oczywiście kontynuowana. Warto również zauważyć, że praca ta ma być realizowana z udziałem rodzin — co jest nie małym moralnym znaczeniem, ponieważ rodzina jest podstawowym i niezastąpionym miejscem formacji dziecka w wierze, cnocie i rozwoju człowieka.

## Czytamy papieża Leona

**Jezus, Król pokoju, jest Bogiem, który odrzuca wojnę, którego nikt nie może usprawiedliwić wojny.**

Drodzy młodzi ludzie, nie bójcie się oddać wszystkiego – swojego czasu, swojej energii – Bogu i swoim braciom i siostram, by poświęcić się całkowicie Panu i innym. Tylko w ten sposób znajdziesz w życiu nowy smak i coraz głębszy sens. Świat potrzebuje



waszego świadectwa, by przetrwać zniekształcenia naszych czasów i stawić czoła wyzwaniom, a przede wszystkim by na nowo odkryć dobry smak miłości Boga i bliźniego.

### **Spotkanie z młodzieżą i katechumenami, Księstwo Monako, 28 marca 2026**

Spójrzmy na Jezusa, który przedstawia się jako Król Pokoju, podczas gdy wokół Niego trwają przygotowania do wojny. Na Jezusa, który pozostaje niewzruszony w łagodności, w czasie, gdy inni szaleją w przemocy. Spójrzmy na Tego, który ofiarowuje Siebie jako pocieszenie dla ludzkości, podczas gdy inni sięgają po miecze i maczugi. Na Jedynego, który jest światłem świata, podczas gdy ciemność wkrótce pochłonie ziemię. (...)

Jako Król Pokoju, Jezus pragnie pojednać świat w objęciach Ojca i zburzyć wszystkie mury, które dzielą nas od Boga i bliźniego (...). Jako Król Pokoju, gdy był obciążony naszymi cierpieniami i przeбитy za nasze grzechy, "nawet nie otworzył ust. Jak baranek prowadzony na rzeź, jak owca milcząca przed strzyżarzami" (Z 53:7). Nie chwycił za broń, nie bronił się, nie prowadził wojny. Objawił łagodną twarz Boga, który zawsze odrzuca przemoc (...). To jest nasz Bóg: Jezus, Król Pokoju. Jest Bogiem, który odrzuca wojnę, którego nikt nie może użyć do usprawiedliwienia

wojny, który nie słyszy modlitwy tych, którzy prowadzą wojnę, i odrzuca ją, mówiąc: "Nawet jeśli mnożycie modlitwy, nie będę słuchał. Twoje ręce są pełne krwi" (Is 1:15). (...) Chrystus, Król Pokoju, wciąż woła ze swojego krzyża: Bóg jest miłością! Zlituj się! Odłóżcie broń, pamiętajcie, że jesteście braćmi!

### **Homilia, 29 marca 2026**

Nieustannie apelujemy o pokój, ale niestety wiele osób chce szerzyć nienawiść, przemoc i wojnę. Módlmy się za nich, za ofiary wojny, módlmy się, by nadeszł prawdziwy, nowy pokój – odnowiony pokój, który może tchnąć nowe życie wszystkim. Powiedziano mi, że prezydent Trump niedawno oświadczył, że chciałby zakończyć wojnę. Miejmy nadzieję, że szuka "wyjścia z tej sytuacji". Miejmy nadzieję, że szuka sposobów na ograniczenie przemocy i bombardowania, co byłoby znaczącym wkładem w usunięcie nienawiści, która pojawia się i nieustannie rośnie na Bliskim Wschodzie i gdzie indziej. (...) Szukajmy rozwiązań problemów, szukajmy sposobów na zmniejszenie przemocy, którą podsycaamy, aby pokój (...) panował w naszych sercach.

### **Spotkanie z dziennikarzami, Castel Gandolfo, 31 marca 2026**

Szerokie pole apostolatu świeckiego nie ogranicza się do przestrzeni Kościoła, lecz obejmuje cały świat. Bo Kościół jest obecny wszędzie tam, gdzie jego dzieci wyznają Ewangelię i są jej świadectwem: w miejscu pracy, w społeczeństwie obywatelskim i we wszystkich relacjach międzyludzkich, gdzie poprzez swoje wybory ukazują piękno życia chrześcijańskiego, już tu i teraz zapowiadając sprawiedliwość i pokój, które osiągną ich pełnię w Królestwie Bożym. Świat musi być "przeniknięty przez Ducha Chrystusa i skuteczniej osiągać swój cel w sprawiedliwości, miłości i pokoju" (LG, 36). A to jest możliwe tylko dzięki zaangażowaniu, służbie i świadectwu świeckich! To zachęta, by być tym "otwartym" Kościołem, o którym mówił do nas papież Franciszek: Kościołem wcielonym w historii, zawsze otwartym na misję, w którym wszyscy jesteśmy powołani do bycia misyjnymi uczniami, apostołami Ewangelii, świadkami Królestwa Bożego, niosącymi radość Chrystusa, którego spotkaliśmy!

### **Audiencja ogólna, 1 kwietnia 2026**

---

## *Moim zdaniem*

---

### **Skandal w Jerozolimie**

**Po raz pierwszy od wieków patriarcha Jerozolimy nie mógł odprawić liturgii Niedzieli Palmowej w Bazylice Grobu Świętego. Po oburzeniu z całego świata i interwencji Białego Domu skandal został rozwiązany.**

W Niedzielę Palmową izraelska policja zablokowała wejście do Bazyliki Grobu Świętego, gdzie mieli odprawić liturgię Męki Pańskiej, kardynała Pierbattistę Pizzaballę,

oraz Kustosa Ziemi Świętej, ks. Francesco Ielpo, wejście do Bazyliki Grobu Świętego, gdzie mieli odprawić liturgię Męki Pańskiej.

"To pierwszy taki przypadek od wieków: poważny i irracjonalny środek, odejście od zasad wolności wyznania i poszanowania status quo. (...) To wydarzenie stanowi poważny



precedens i pomija wrażliwość miliardów ludzi na całym świecie, którzy w tym tygodniu patrzą ku Jerozolimie" – powiedział kardynał w komunikacie.

Incydent, który miał miejsce zaledwie tydzień przed Wielkanocą, wywołał gniew w całym świecie chrześcijańskim. Premier Włoch Giorgia Meloni stanowczo broniła wolności religijnej, ponieważ zarówno kardynał Pizzaballa, jak i ks. Ielpo są obywatelami Włoch. Prezydent Francji Emmanuel Macron również wyraził solidarność z chrześcijanami w Ziemi Świętej. Prezydent Polski również skomentował, określając działania policji jako wyraz braku szacunku dla tradycji i kultury chrześcijańskiej.

Od czasu, gdy Izrael i Stany Zjednoczone przeprowadziły ataki na Iran, Jerozolima również znalazła się pod ostrzałem raketowym i dronowym. Z powodów bezpieczeństwa wprowadzono zakaz zgromadzeń publicznych, ale wielu uznało zdecydowaną reakcję policji w Jerozolimie za przesadną — i spotkała się z krytyką nawet ze strony niektórych najbliższych sojuszników Izraela.

Biały Dom następnie wypowiedział się z władzami izraelskimi. "Rozmawiałem dziś rano z sekretarzem Rubio. Wyraziliśmy Izraelowi nasze zaniepokojenie zamknięciem tych świętych miejsc. Chcemy, aby wierni mieli do nich dostęp. Rozumiemy, że Izrael pracuje nad środkami bezpieczeństwa, aby otworzyć te święte miejsca podczas Wielkiego Tygodnia" – powiedziała rzeczniczka prasowa Białego Domu Karoline Leavitt.

Początkowo zarówno policja, jak i biuro premiera Benjamina Netanjahu broniły zakazu dostępu do bazyliki, twierdząc, że jest to środek bezpieczeństwa powiązany z wojną z Iranem. Jednak wraz ze wzrostem międzynarodowej presji, sytuacja wydaje się się zmieniać. "Gdy tylko dowiedziałem się o incydencie z udziałem kardynała, poleciłem władzom, aby pozwoliły patriarchie odprawiać nabożeństwa według własnego uznania," powiedział Netanjahu.

Spór dotarł także do kręgów politycznych Izraela. Poseł Knesetu Gilad Kariv powiedział, że jego komitet już wcześniej zauważył "nieprofesjonalne zachowanie policji" w odniesieniu do kościołów w Jerozolimie w ciągu ostatniego roku. Jego zdaniem minister bezpieczeństwa narodowego Itamar Ben-Gvir oraz jego sojusznik Bentzi Gopstein ponoszą odpowiedzialność za kompromitację na arenie międzynarodowej.

"Jeśli ktoś, kto wzywał do podpalania kościołów w Państwie Izrael [Gopstein], regularnie zasiada w biurze ministra odpowiedzialnego za policję, czy można się dziwić, że policja ma trudności z zarządzaniem delikatnymi i ważnymi relacjami z kościołami w Jerozolimie?" powiedział Kariv.

Łaciński Patriarchat Jerozolimy i Opieka nad Ziemią Świętą później poinformowały, że kwestia nabożeństw religijnych została "omówiona i rozwiązana" po spotkaniu przedstawicieli wyznań chrześcijańskich w Jerozolimie, izraelskiej policji i innych izraelskich władz.

Wszystko wskazuje na to, że spór, który groził rzuceniem cienia na obchody Męki Pańskiej i Zmartwychwstania w Ziemi Świętej, został rozwiązany po skoordynowanej presji dyplomatycznej ze strony większości zachodniego świata.

## ***Czego chce Trump?***

**Donald Trump od dawna jest postrzegany przez wielu konserwatystów jako człowiek czynu: lider, który powstrzyma ideologię klimatyczną, sprzeciwi się**

## globalnym ambicjom instytucji międzynarodowych i przeciwstawia się obsesji lewicy na kwestiach społecznych.

W swoich wczesnych działaniach wydawał się zdeterminowany, by z charakterystyczną siłą przekształcić świat. Osłabił wpływy Światowej Organizacji Zdrowia, pomógł zakończyć moment Black Lives Matter i odciął swoją administrację od bardziej ekstremalnych nurtów polityki klimatycznej. Przyjął także stanowcze stanowisko wobec prezydenta Ukrainy Wołodomyra Zełenskigo i otworzył drogę do dialogu z Moskwą.

Przez pewien czas te wydarzenia sugerowały jasną i zdecydowaną strategię. Jednak obraz szybko stał się bardziej niepokojący. Rozmowy o zajęciu Grenlandii, uzależnieniu Kanady oraz rozważaniu ataków na Kubę rodziły poważne pytania. Najbardziej niepokojąca była decyzja o udziale w ataku na Iran — krok, który mógł już zapoczątkować konsekwencje o ogromnych i nieprzewidywalnych rozmiarach.

Pozostaje więc pytanie: czy jesteśmy świadkami impulsywności Trumpa, czy też rozwija się bardziej przemyślany plan?

Jako biznesmen Trump jest przyzwyczajony do dowodzenia i wpływu. Wydaje się zdeterminowany, by przekształcić rolę Ameryki na świecie, nie tylko jako obrońcę Zachodu, ale jako siłę wolną od dawnych ograniczeń i zdolną działać z większą swobodą. W tej wizji Stany Zjednoczone nie ponoszą już takiego samego ciężaru finansowania globalnego porządku bezpieczeństwa. Zamiast tego Trump wydaje się chcieć odbudować międzynarodowe zależności, aby silny amerykański prezydent mógł działać z mniejszą liczbą ograniczeń.

Ta ambicja nie pasuje do izolacjonistycznych instynktów wielu zwolenników MAGA. Jednak wskazuje to także na nowy kierunek amerykańskiej polityki: Stany Zjednoczone jako dominującego na świecie dostawcy energii. W tym celu zachęca się do krajowej eksploatacji, a także dążenie do wpływu na rozległe zasoby Wenezueli. W tym względzie Trump wydaje się przyjmować metodę podobną do tej, którą od dawna stosował Władimir Putin — wykorzystanie energii jako narzędzia nacisku i wpływu. Przez lata prezydent Rosji wykorzystywał gaz i ropę, by wywierać dźwignię nad Europą. Obecnie wiele z tych samych krajów coraz bardziej zależy od węglowodorów dostarczanych przez Stany Zjednoczone.

Jednocześnie Trump wydaje się działać szybko, by podporządkować kluczowe światowe szlaki handlowe amerykańskiemu wpływowi. Wpływy Chin w strefie Kanału Panamskiego zostały ograniczone. Podobne ambicje miały podobno skierowane przeciwko Cieśninie Ormuz i Kanałowi Sueskiemu. Jednak tutaj plan wydaje się napotkać opór. Iran nie zareagował zgodnie z oczekiwaniami. To, co mogło być pokazem siły, groziło szerszym kryzysem. Jeśli celem było zmuszanie Iranu do upadku, to kalkulacje te zdawały się zawiodły. Iran wytrzymał i odpowiedział, a sytuacja eskalowała do czegoś znacznie bardziej niebezpiecznego.

Tutaj nie można ignorować wymiaru moralnego. Władza polityczna nigdy nie jest kwestią strategii; To także kwestia sprawiedliwości, roztropności i odpowiedzialności za ludzkie życie. Użycie siły nigdy nie może być lekceważone. Każda decyzja, która przybliży państwa do wojny, niesie ze sobą poważne konsekwencje moralne, zwłaszcza gdy zagraża niewinnych, destabilizuje całe regiony i pogłębia wrogość zamiast pokoju. Lider może szukać siły, ale prawdziwa siła zawsze wiąże się z moralną powściągliwością.

Istnieje także obawa, że pewność siebie Trumpa mogła zostać osłabiona przez dumę i nieprzewidywalność. Według doniesień polegał nie tylko na profesjonalnych doradcach, ale także na radach takich postaci jak Jared Kushner i Steve Witkoff, z których żaden nie jest doświadczonym dyplomatą. Niezależnie od tego, czy plotki i spekulacje są prawdziwe, odzwierciedlają one głębszy niepokój: gdy decyzje dotyczące wojny i pokoju są podejmowane bez trzeźwego osądu, cały świat ponosi konsekwencje.

Jeśli Trump chce stworzyć nowy wizerunek dla Ameryki, musi zrobić więcej niż tylko pokazać siłę. Musi także wykazywać się mądrością, dyscypliną i moralną powagą. Historia nie pamięta tylko władzy; pamięta, czy władza była sprawowana sprawiedliwie.

Trump rzeczywiście walczy o swoje miejsce w historii — a być może także o przyszłość swojego ruchu politycznego, w tym J.D. Vance'a. Ale jeśli nie powstrzyma konfliktu z Iranem, a Ameryka zostanie wciągnięta w szerszą wojnę, konsekwencje mogą być poważne — nie tylko polityczne, ale i moralne.

Prawdziwym testem przywództwa nie jest to, czy można uwolnić władzę, lecz czy potrafi nią rządzić dla dobra wspólnego i pokoju narodów.

## Modlitwa



**Prosimy, pamiętajcie, by modlić się za tych, którzy są chorzy, potrzebują lub prosili o nasze modlitwy:** Andrew McLaughlin, Claire Wiggins, Russell Carroll, Lucy Cunningham, Tommy McGrory Senior, Lilian Cox, Sarah Carmichael i Doleen Durnin.

**Proszę, modlicie się o Jackie Carlin (2016) oraz wszystkich, których rocznice przypadają mniej więcej w tym czasie.**

## Wiadomości i wydarzenia

**Dołącz do nas na herbatę i kawę** w sali po niedzielnej Mszy. Serdecznie witamy gości i z przyjemnością podzielimy się z Wami naszą gościnnością. Mamy nadzieję, że się tam zobaczymy!

**Radość i pokój wszystkim w tym czasie Zmartwychwstania Chrystusa.**



[campbeltown@rcdai.org.uk](mailto:campbeltown@rcdai.org.uk)



[www.stkieranscampbeltown.org](http://www.stkieranscampbeltown.org)



<https://www.facebook.com/campbeltownrcchurch/>

parafia diecezji R.C. Argyll i Wysp; Charitable Trust, zarejestrowana szkocka organizacja charytatywna, SC002876  
Proboszcz: ks. A. Wood, św. Kieran, Campbeltown; Tel. 01586 552160

## ***JEZU, UFAM TOBIE***

*Jezus Chrystus zmartwychwstał,  
Alleluja! Naprawdę, On  
zmartwychwstał, Alleluja!*